

„Morze bezimiennych mogił” migrantów na granicy?

3 grudnia 2021

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka w wywiadzie dla Ria Novosti powiedział, że na polsko-białoruskiej granicy, gdzie od lata ma miejsce kryzys migracyjny związany z ogromną liczbą migrantów chcących przedostać się do UE, pojawiła się ogromna liczba bezimiennych mogił, ale polskie władze to ukrywają. „Tam u nich w lasach jest już morze bezimiennych mogił. Kto chowa tych ludzi? Nie władze. Tam jest przecież stan wyjątkowy, oni tam nikogo nie wpuszczają” – powiedział Łukaszenka. Jak zaznaczył, dziennikarze i obserwatorzy z organizacji międzynarodowych pracują tylko po białoruskiej stronie granicy. „Ci, którzy umierają w polskich lasach, to ludzie. Oni tam, przepraszam, się walają, trupy, a ludzie nieobojętni, Polacy, szukają tych ludzi w lasach i ich grzebią. Dlatego rzeczywiście są to bezimienne groby” – powiedział prezydent Białorusi.



Tymczasem wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Błażej Poboży poinformował, że będzie możliwa obecność dziennikarzy w pobliżu terenów przygranicznych z Białorusią i przedstawił zasady wstępu pracowników mediów na teren objęty specjalnymi zasadami bezpieczeństwa. Podstawą będzie otrzymanie akredytacji oraz spełnienie szeregu warunków. Rzecznik rządu Piotr Müller sprecyzował, że specjalne centrum prasowe dla dziennikarzy, którzy będą relacjonować sytuację na polsko-białoruskiej granicy, zostanie uruchomione już w ten piątek (3 grudnia). Jak wyjaśnił, centrum prasowe znajduje się we wsi Popławce między Kuźnicą a Sokółką i będą mogli w nim pracować zarówno dziennikarze krajowi, jak i zagraniczni. Przyjmowanie zgłoszeń na akredytacje trwa już od środy (1 grudnia). Centrum ma działać w godzinach 7-21 (z możliwością

zmiany w zależności od sytuacji panującej na granicy). „W centrum będą odbywały się konferencje prasowe, ale również spotkania z ekspertami od tematyki wschodniej. Będą to specjalne, pogłębione warsztaty o sytuacji geopolitycznej, podczas których można w horyzontalny sposób wyjaśnić aktualne działania pochodzące ze wschodu” – powiedział Müller.

Jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa dziennikarzy, to wiceszef MSWiA Błażej Poboży wyjaśnił, że wizyty dziennikarzy w strefie nadgranicznej będą miały formę zorganizowaną i będą odbywać się pod opieką Straży Granicznej, a ich obecność będzie każdorazowo poprzedzona w dniu wyjazdu, szkoleniem w zakresie bezpieczeństwa, a także złożeniem kilku oświadczeń. Dodatkowo przedstawiciele prasy będą nosili w strefie specjalne kamizelki, które dadzą jasno do zrozumienia, że osoby te są dziennikarzami.

Przedstawiciele rządu dodali jednocześnie, że poszczególni politycy i aktywiści nie będą mieli możliwości wjazdu do strefy nadgranicznej, gdzie obowiązuje zakaz przebywania. „Skala niebezpieczeństwa, pewnych zachowań tych organizacji, a także niestety poddawanie się różnym działaniom dezinformacyjnym i powielanie przekazu, który płynie z białoruskiej propagandy, moim zdaniem, jednoznacznie wskazuje, że ze względu i na bezpieczeństwo polskiego państwa, i bezpieczeństwo mieszkańców obszaru przygranicznego, i wreszcie samych aktywistów czy przedstawicieli organizacji – taka obecność na tym etapie jest niemożliwa” – podkreślił Błażej Poboży.

Wiceminister MSWiA miał na myśli próbę wjazdu 1 grudnia do strefy zamkniętej grupy europosłów: Janiny Ochojskiej, Róży Thun, Łukasza Kohuta, Kataliny Cseh i Fabienne Keller. Politycy chcieli odwiedzić przygraniczne tereny, ale ich samochód zatrzymała do kontroli policja. Całą sytuację Ochojska relacjonowała za pośrednictwem „Twittera”, zapowiadając, że prawnicy złożą wniosek do Trybunału w Strasburgu, ponieważ europosłowie i obywatele Polski nie mogą

się swobodnie poruszać po terenie Wspólnoty. „Rozmawialiśmy z komendantem Straży Granicznej o tym, dlaczego nie możemy przejechać dalej. Jako europosłowie zgłosiliśmy oficjalnie, że nie wpuszczono nas do „strefy”, że jako dyplomaci nie możemy podróżować swobodnie po całym terenie Unii Europejskiej. Będziemy starać się, by sprawa miała dalszy bieg. Prawnicy złożą wniosek do Trybunału w Strasburgu” – powiedziała Ochojska.



Jej słowa skomentował na „Twitterze” rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn: „Pierwszego dnia po wejściu w życie nowych zasad ochrony granicy z Białorusią niektórzy politycy znów ruszyli, by robić polityczne happeningi. Takie działania mają negatywny wpływ na bezpieczeństwo Polski i zdolność odpierania operacji hybrydowej przeciwko RP”.

Szef MSWiA Mariusz Kamiński wydał 30 listopada rozporządzenie związane z wprowadzeniem czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej. Wiceszef MSWiA Błażej Poboży poinformował, że zakaz przebywania na terenie przygranicznym zostanie wprowadzony na takim samym obszarze, w jakim obecnie obowiązuje stan wyjątkowy, czyli w pasie 183 miejscowości przy granicy z Białorusią. Jak wynika z rozporządzenia, zakaz będzie obowiązywał na początek przez trzy miesiące – od 1 grudnia do 1 marca. Rozporządzenie umożliwia funkcjonariuszom Straży Granicznej nakładanie mandatów karnych za wykroczenia związane z przebywaniem przez osoby nieuprawnione na obszarze przygranicznym objętym zakazem. Wcześniej prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o ochronie granicy państwowej.

<https://www.youtube.com/watch?v=U0MvdJ1IhIA>

Z informacji polskiej Straży Granicznej wynika, że w ostatnich dniach prób nielegalnego przekroczenia polsko-białoruskiej

granicy jest coraz mniej. Przedwczoraj polscy funkcjonariusze odnotowali 58 takich przypadków. 1 grudnia granicę polsko-białoruską próbowało przekroczyć 58 osób. Wobec 16 osób wydano postanowienia o opuszczeniu terytorium RP. W listopadzie SG odnotowała 8,9 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy z Białorusi do Polski, w październiku – 17,5 tys., wrześniu – 7,7 tys., sierpniu – 3,5 tys. – poinformowała SG wczoraj na „Twitterze”.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net